



WYDANIE:

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



MIN. BECK, odbył konferencję z min. Edenem w sprawie Gdańska.

ROK XIV.

SOBOTA, 4-GO LIPCA 1936 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 185

GREISER prezydent senatu gdańskiego, zawieszony został do Genewy.

Wydarzenia gdańskie przed Ligą Narodów Hitlerowcy w ostatniej chwili zaniechali „puczu“ — twierdzi prasa francuska. - Tajemnicza wizyta prez. Greisera w Berlinie

GENEWA, 4 lipca.

Sprawa Gdańska znajdzie się na dzisiejszym posiedzeniu Ligi Narodów. Prezydent senatu gdańskiego, Greiser, który początkowo ociągał się z przyjazdem do Genewy, przybył wczoraj wieczorem i weźmie dzisiaj udział w obradach.

W kołach politycznych podkreślają, że

GREISER PRZYBYŁ DO GENEWY DOPIERO PO ODBYCIU NARADY W BERLINIE.

Jak słyhać, raport Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera jest bardzo obszerny i opisuje ostatnie ataki hitlerowców na Gdańsk.

PARYŻ, 4 lipca.

Wszystkie szpalty prasy francuskiej wypełnione są dzisiaj informacjami, nadchodzącymi z Gdańska.

Dzienniki poranne podkreślają, że wypadki gdańskie GROŹA NIEBEZPIECZNYMI POWIKLANIAMI W CAŁEJ EUROPIE.

„Paris Soir“ twierdzi, że „pucz“ był prawdopodobnie przygotowany przez wewnętrzne organizacje hitlerowskie, które chciały postawić Ligę Narodów wobec faktu dokonanego, jednak w ostatniej chwili zaniechano tego planu w obawie przed zbyt poważnymi następstwami takiego kroku.

Pismo to twierdzi dalej, że jeżeli nawet uda się obecnie załagodzić konflikt, wywołany między Gdańskiem a Wysokim Komisarzem, to jednak hitlerowcy nie będą chcieli i na przyszłość

zmienić swej taktyki, stwarzając z Gdańska bezkę prochu.

BERLIN, 4 lipca.

Wypadki w Gdańsku są przemilczane przez prasę berlińską. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ atakuje ostro krok

Angli i Francji, które domagały się od Ligi natychmiastowego zajęcia się incydentem, wywołanym niezłożeniem wizyty Komisarzowi Ligi Narodów Lesterowi przez komendanta krążownika niemieckiego „Leipzig“ podczas jego o-

ficjalnej wizyty w porcie gdańskim. Pismo to nazywa krok wielkich mocarstw prowokacją.

Inne pisma berlińskie starają się wykazać, że skarga wysokiego komisarza jest bezprzedmiotowa.

Echa krwawych zająć pod Lwowem

Pogrzeb zabitych robotników. — 30 osób zostało rannych w majątku Krzeszowice

Lwów, 4 lipca.

Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar tragicznych zająć w majątku Ostrów Tułgowski, pow. rudeckiego, gdzie poniosło śmierć 7-miu robotników rolnych.

Odbył się również pogrzeb zabitych podczas zająć 4-ch osób w Krzeszowicach, pow. przeworskiego.

Obie uroczystości pogrzebowe odbyły się w zupełnym spokoju.

Szczegóły krwawych zająć w majątku Akademii Umiejętności w Krzeszowicach, przedstawiają się jak następuje:

Przed kilkoma dniami wybuchł STRAJK OKUPACYJNY 140 ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Strajkujący odmówili karmienia żywego inwentarza, tak że dojeniem i karmie-

niem krów musieli zająć się policjanci.

We środę, strajkujący wysłali delegację do administratora majątku, celem prowadzenia pertraktacji w sprawie podwyżki. W pewnym momencie rozeszła się wśród tłumu wieść, że delegacja została zatrzymana. Okazało się to jednak nieprawdą. I gdy delegaci wrócili, tłum rozszedł się spokojnie.

W godzinę później, przybyło do folwarku około

3000 LUDZI Z MOTYKAMI

i kołami, żądając ponownej rozmowy z administratorem majątku, inż. Zegarłowskim.

Wzburzony tłum zaczął nacierać na policję, która bezskutecznie usiłowała rozprószyć zgromadzonych.

Ponieważ z tłumu padły strzały w kierunku policji, dowodzący oddziałem policyjnym asp. Pasierski polecił dać salwę ostrzegawczą w powietrze, a gdy to nie poskutkowało, zmuszony był pod nacierającego tłumu, wydać rozkaz strzelania.

Jak wiadomo, 4 osoby zostały zabite. Ponadto spośród robotników rolnych RANNYCH ZOSTAŁO TRZYDZIEŚCI KILKA OSÓB.

Z policji ranny jest ciężko w głowę asp. Pasierski, pozatem ciężkie rany odnieśli dwaj posterunkowi, dwudziestu lżejsze.

Wczoraj bawili na terenie krwawych zająć p. premier gen. Skałkowski wraz z ministrem rolnictwa Poniatowskim, którzy badali przyczynę i przebieg zająć.

ZAMACH NA KRÓLOWĄ RUMUŃSKĄ?

Defekt lokomotywy. — Maszynista został ranny w głowę

WIENIĘ, 4 lipca.

Ze źródeł francuskich nadeszła sensacyjna wiadomość o zamachu, który był planowany na królową - matkę rumuńską.

Gdy królowa Marija jechała do Londynu, ubiegłej nocy pociąg jej został

nagle zatrzymany w pobliżu stacji St. Omer. Służba kolejowa oświadczyła, że parowóz uległ uszkodzeniu.

Wobec tego, że pogłoski o planowanym zamachu przedostały się do właściwych czynników rumuńskich, żandarmi przystąpili niezwłocznie do po-

szukiwań za sprawcami. Rewelację stanowił fakt, że

MASZYNISTA PAROWOZU ZOSTAŁ RANNY

w głowę kamieniem, rzuconym przez jakiegoś osobnika, który niezwłocznie zbiegł.

W sprawie tej wdrożono energiczne dochodzenie.

Ponieważ defekt w lokomotywie nie był poważny, po krótkotrwałym postoju pociąg, wiozący królową - wdowę Marię w dalszą drogę.

Pościg za zbiegłym bratobójcą

Tragedja rodzinna przy ul. Sierakowskiego 36

ŁÓDŹ, 4 lipca.

• (gr) — Wczoraj w godzinach popołudniowych lokatorzy domu przy ul. Sierakowskiego 36 usłyszeli odgłosy strzałów rewolwerowych, dochodzących z mieszkania Nowakowej. Na miejsce pośpieszył właściciel domu i dozorca. Wówczas oczom przybyłych przedstawił się niezwykle widok: na krześle leżał nieprzytomny sublokator Nowakowej, 21-letni Ryszard Gitzel, a z rany głowy i uda saczyła się krew. Przy rannym stał brat jego, 23-letni Bronisław który jedną ręką obmywał mokrym ręcznikiem rany, w drugiej zaś trzymał kurczowo rewolwer.

Kiedy przyszli do mieszkania lokatorzy, Bronisław wybiegł i, jak się później okazało sam wezwał telefonicznie pogotowie Czerwonego Krzyża.

Od tej chwili wszelki ślad po bracie rannego zaginął. Pomimo natychmiastowych poszukiwań Bronisława Gitzla nie odnaleziono.

Rannego w stanie bardzo poważnym przewieziono do szpitala im. Prez. Mościckiego. Natychmiast dokonano opera-

cji wyjęcia dwóch kul. Pierwsza przebiła mu skroń, druga zaś lewe udo. Stan Gitzla jest nadal groźny i narazie nie wiadomo, czy uda się utrzymać go przy życiu.

Na miejscu tragedii rodzinnej znaleziono 6 łusek od wystrzelonych naboł. Kule rozmiaru 6.35 pochodziły z rewolweru automatycznego systemu browning. Rewolweru również nie znaleziono. Został on prawdopodobnie zabrany przez zamachowca.

Dalej ustalono, że Bronisław Gitzel miał od dawna porachunki osobiste z bratem i wczoraj odbyła się pomiędzy nimi burzliwa scena na tle majątkowym.

Niedoszłego bratobójcę poszukuje policja. Bronisław Gitzel ukrywa się do chwili obecnej. Rozesłano za nim listy gończe.

Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że ranny ciężko Gitzel, po odzyskaniu na chwilę przytomności oświadczył, iż strzelał sam do siebie, gdyż pragnął odebrać sobie życie. Fakty przeczą jednak zupełnie zeznaniom postrze-

Tragiczny wypadek w fabryce

ŁÓDŹ, 4 lipca.

(gr) — Dziś o godzinie 6-ej rano, we fabryce przy ul. Kopernika 53, odniósł poważną ranę głowy robotnik, 52-letni Walenty Janaszkiwicz, zam. przy ulicy Zakątnej 79. Janaszkiwicz uderzył głową o rurę instalacji centralnego ogrzewania w chwili, gdy zamierzał otworzyć okno. Po nałożeniu poszkodowanemu opatrunków, przewieziono go w stanie osłabionym do domu.

Król Bułgarii jedzie do Włoch

WIEDIĘ, 4 lipca.

Bułgarski król Borys zamierza w ciągu bieżącego miesiąca złożyć wizytę włoskiej parze królewskiej. Jak wiadomo, żona króla Borysa jest córką króla Emanuela i królowej Heleny włoskiej.

Prezydent Kalisza złożony z urzędu za przekroczenia budżetowe

ŁÓDŹ, 4 lipca.

(k) — Jak się dowiadujemy, władze nadzorcze złożyły z urzędu tymczasowego prezydenta Kalisza, p. Sulistrowskiego.

P. Sulistrowski od wczorajszego dnia przestał pełnić obowiązki prezydenta miasta. Chwilowo zastępuje go wiceprezydent miasta p. Siwik. W ciągu najbliższych dni ma być mianowany nowy tymczasowy prezydent Kalisza.

Informują nas, że przyczyna nagłego zwolnienia p. Sulistrowskiego były przekroczenia budżetowe i szereg innych uchybień.

Napady na przechodniów

ŁÓDŹ, 4 lipca.

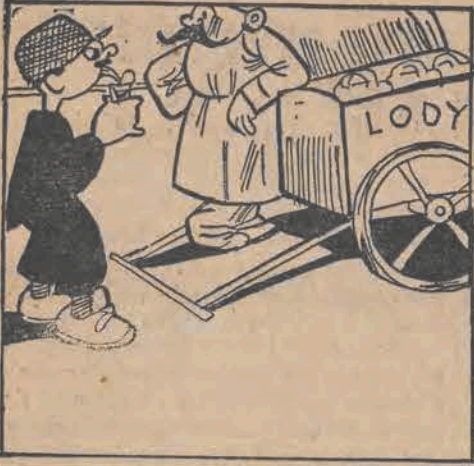
(gt) — Dziś w nocy napadnięty został i dotkliwie pobity przy zbiegu ul. Zakątnej i 6-go Sierpnia — 32-letni Antoni Szymczak, zam. przy ul. 6-go Sierpnia 96. Poszkodowanego przewiozło pogotowie miejskie do domu.

Podobny napad miał miejsce na ulicy Żródlowej 6, gdzie lokator tego domu, 44-letni Stefan Filipowicz odniósł 2 rany głowy, zadane ostrem narzędziem.

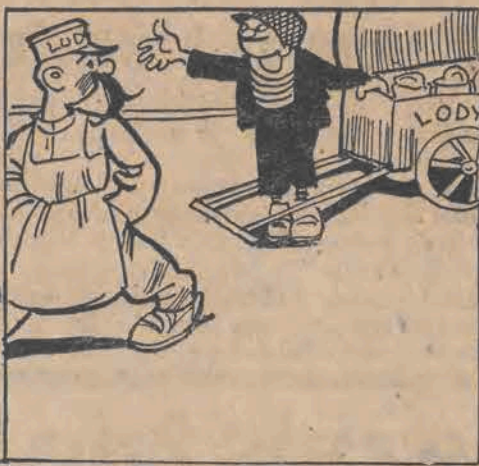
Wreszcie około godziny 2.30 w nocy pobity został przez jednego z lokatorów 53-letni Tomasz Stójkowski, właściciel domu przy ul. 11 Listopada 130.

Rannemu gospodarzowi udzielono pomocy w ambulatorjum pogotowia miejskiego.

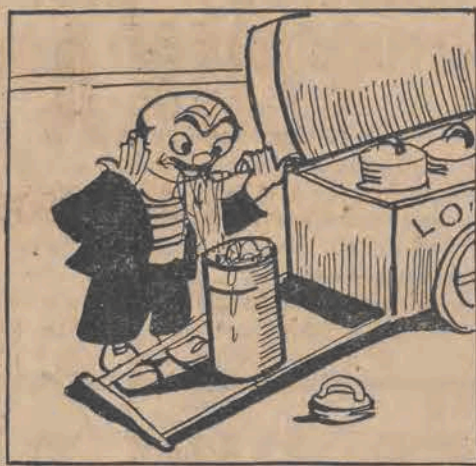
Przygody bezrobotnego Kuby



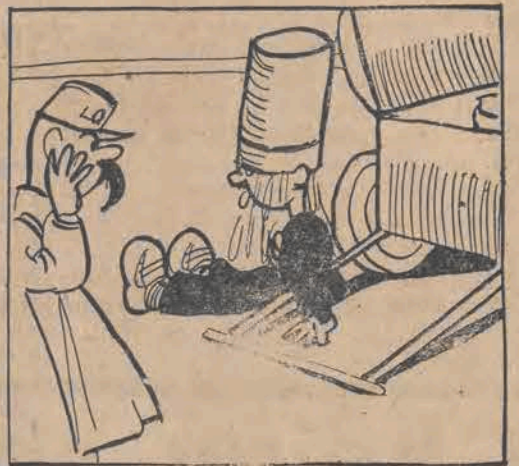
„Panie Kuba! — rzecze lodziarz — Mam dla pana propozycję: Muszę odejść na chwileczkę, Niech pan zajmie mą pozycję!”



Kuba na to tylko czekał Wiele wesoło odparł: — „Zgoda! Możesz pan spokojnie odejść, Ja się dobrze znam na lodach!”



— „Poszedł... Jazda — teraz nie ma Ani chwili do stracenia”... I gdy lodziarz znikł za rogiem. Wnet się zabrał do jedzenia.



Tyle najadł się tych lodów, że zamienił się w lodownię, I gdy wszystkim żar dopiekał, zduń Kuba marzył dosłownie... (D. c. n.)

Hallo! Tu radio!..

SOBOTA, 4 lipca 1936 r.

- 12.03—12.55. Trio salonowe Polskiego Radja. 12.55—13.05 „O zniewagach i pobiciach” pogadankę wypowie Marjan Kozowski. 13.05—13.15 Dziennik południowy. 13.15—14.30 Przerwa. 14.30—15.35 Orkiestra Tadeusza Sereżyńskiego. 15.35—15.45. Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00. „Ze śpiewem przez Polskę”, „Hej z góry, z góry jadą Mazury” — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Henryka Ładosza. 16.00—16.45. Koncert solistów. Wykonawcy: — Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela, Marja Wilkomirska — fortepian i akomp. 16.45—17.00. Początki polskiej Marynarki; Wojennej na Bałtyku” — odczyt wygł. dr. Kazimierz Lepczy. 17.00—17.30. „Pieśniarki dzisiejszego Paryża” — radjokabaret z płyt w układzie Jana Leskiego i Mixera (ze Lwowa). 17.30—17.50. Muzyka salonowa w wykonaniu Orkiestry Klubu Mandolinistów „Sempre Vivo” pod kier. Z. Szymborskiego. 17.50—18.00. „Puszcza tucholska” — pogadanka — wygłosi Stanisław Wasylewski. 18.00—18.10. „Poczynania kulturalne w Łodzi” — pogadanka — wypowie Ludwik Piotrowski. 18.10—18.15. Pogadanka strzelecka. 18.15—18.35. Duet harmonistów (Bracia Antoni i Henryk Miceusze w swoim repertuarze) z Krakowa. 18.35—18.50. Koncert reklamowy. 18.50—19.00 Pogadanka aktualna. 19.00—20.15. „Letni wieczór” — audycja muzyczna. Wykonawcy: Siostry Burskie i Bronisław Horowicz — piosenki. Mira Grelichowska — recytacje, Witold Rybczyński i Marjan Altenberg — 2 fortepiany, Teodor Górski — tecla i harmonja. 20.15—20.45 „Sport polski przed Olimpiadą” — audycja — Polaków zagranicą. 20.45—20.55. Dziennik wieczorny. 20.55—21.05. „Blwa pod Kościuchówką” — odczyt wygł. Juliusz Kaden Bandrowski. 21.05—21.35. Recital śpiewaczy Stanisława Dabika. Akompanjuje Bolesław Wallek-Walski. 21.35—22.00. „Podwójne życie Symforjana Drućka” — napisał Jan Tyszkiewicz. 22.00 — 22.10 Wiadomości sportowe ogólne. 22.10 — 22.15 Wiadomości sportowe lokalne. 22.15—22.45. Amerykańskie w wykonaniu Amelji Helmbole (z okazji święta narodowego Ameryki). 22.45—23.30. Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. 23.30—0.30. Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 17.30 BUDAPEST. Muzyka cygańska. 18.15 M. Ostrawa. Muzyka lekka. 19.00 MOSKWA (WCSPS). „Rusalka” — opera Dargomyskiego. 19.15 WIEDEN. „Gramy melodie wiedeńskie” — operetka Roemisch.

Poradnik astrologiczny

4 LIPIEC 1936 ROK.

Podczas dzisiejszego przedpołudnia działają pod każdym względem ujemne wpływy. Nie należy rozpoczynać nic nowego, grożą straty materialne i narażeni jesteśmy na nieporozumienia z przełożonymi. Do godz. 12-ej nie należy także przyjmować podwładnych do służby ani zawierać umów. Południe przyniesie powodzenie w związku z pracą społeczną i miłe niespodzianki i przeżycia psychiczne. Między godziną 13-tą a godz. 15-tą dobrze jest załatwiać sprawy, mające pozostać w ukryciu in wyruszać w dalekie podróże i wycieczki górskie. Następny okres przyniesie drobne przeszkody i straty — nie będzie to jednak nic poważnego. Koło godz. 18-ej z powodzeniem możemy załatwiać interesy pieniężne i pożyczać większe sumy od kogoś lub komuś. Od godz. 19-ej do 22-ej pomyślny obrót wezmą sprawy sercowe. Następny okres do północy zapowiada się gorzej. Dziecko dziś urodzone — zdolne, o skłonnościach egoistycznych, posiada wybitne zdolności muzyczne, zazdrośne, awanturne.

Konferencja z tramwajarzami w poniedziałek Pracownicy gazowni rozszerzyli swe postulaty. — Czy dojdzie do strajku 3.000 chałupników

Łódź, 4 lipca. (k) Do okręgowej inspekcji pracy zwróciła się wczoraj delegacja pracowników tramwajów miejskich i przedstawiła p. inspektorowi Kakowskiemu swoje postulaty, prosząc o zwołanie wspólnej konferencji z dyrekcją K. E. Ł. Pracownicy tramwajowi domagają się przywrócenia 3 wycofanych pociągów oraz wprowadzenia dłuższych urlopów (po roku pracy — 8 dni, po 2 latach — 15 dni, po 5 latach — 21 dni i po 10 latach pracy — 28 dni). Inspektor Kakowski porozumiał się z dyrekcją K. E. Ł. i oświadczył delegacji, że wspólna konferencja odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, dnia 6-go lipca o godz. 10-ej rano w inspekcji pracy. Konferencja z dojazdówkami odbędzie się 8 lipca.

W okręgowej inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle jedwabniczym dla robotników, zatrudnionych przy prasach ręcznych. Robotnicy wysunęli żądania ustanowienia płacy dziennej w wysokości 7 zł. dla robotnika i 6 zł. dla pomocnika. Konferencja nie dała rezultatu i została odroczonej przez inspektora pracy do dnia 13 b. m. Do prezydenta Godlewskiego wystosowane zostało wczoraj przez związki zawodowe pismo w sprawie zatargu, jaki wybuchł w gazowni miejskiej. Pracownicy gazowni rozszerzyli znacznie swoje pierwotne żądania dotyczące wprowadzenia dłuższych urlopów w gazowni. Początkowo domagali się urlopów 4-tygodniowych, obecnie zabie-

gają o urlopy 5-cio i 6-cio tygodniowe dla pracowników starszych i o urlopy 4-tygodniowe dla pracowników po roku pracy. Na dzień 7 b. m. wyznaczona została konferencja dla zlikwidowania zatargu z tkaczami chałupnikami w Zelowie, którym nakładcy wypowiedzieli umowę zbiorową. Nakładcy oświadczyli, że nie mogą płacić chałupnikom wyższych stawek niż w innych ośrodkach. Chałupnicy w liczbie około 3.000 osób zagrozili strajkiem, o ile wypowiedzenie nie będzie cofnięte. Akcja została zawieszona do dnia 7 b. m., kiedy odbędzie się konferencja. Od wyników tej konferencji chałupnicy uzależniają swoje stanowisko.

Niezwykła afera matrymonjalna w Krakowie Zamożny przemysłowiec łódzki okazał się „niebieskim ptakiem”. Przykre rozczarowanie po ślubie. — Za oszustem rozesłano listy gończe

Kraków, 4 lipca. Krakowskie władze sądowe otrzymały doniesienie o niezwykłej aferze

przemysłowca łódzkiego w Krakowie. Według tego doniesienia przybył z Łodzi do Krakowa niejaki Majer Kerner,

podający się za przemysłowca, i zamieszkał przy ul. Węglowej 3. Podczas pobytu w Krakowie wyraził Kerner gotowość zawarcia małżeństwa. Wobec tego, że opowiadał, iż posiada w Łodzi przedsiębiorstwo i 3-pokojowe mieszkanie, znalazł łatwo kandydatkę na żonę, która wniosła mu w posagu 20.000 zł.

Zatarg w zakładzie kąpielowym Kilkunastu pracowników grozi strajkiem

Łódź, 4 lipca. (k) Niezwykle charakterystyczny zatarg wybuchł w II miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Mielczarskiego. Zarząd miejski zawarł z właścicielem domu, w którym mieści się ten zakład, umowę, że właściciel domu, Rozensztajn będzie otrzymywał pewną sumę tytułem dzierżawy i że połowę pracowników zakładu kąpielowego zatrudni na własny koszt. Tak więc część personelu zaangażował magistrat, a drugą część — właściciel domu. Pracownicy, zatrudnieni przez zarząd miejski i wykonujący

identyczną pracę, co pozostali, są o wiele lepiej wynagradzani. Na tem tle wybuchł zatarg. Pracownicy zatrudnieni przez Rozensztajna, zażądali za pośrednictwem związku zawodowego podwyżki płac i zrównania ich z płacami pozostałych pracowników grożąc w razie odmowy strajkiem. Poza tem pracownicy zakładu kąpielowego domagają się wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, gdyż obecnie są zatrudnieni po 13 godzin na dobe. W sprawie tej związki zawodowe zwróca się do inspekcji pracy z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji, celem zlikwidowania zatargu.

Wobec takiego stanu rzeczy wróciła Kernerowa do Krakowa, skąd udał się do Łodzi jej ojciec, Kerner przyjął teścia serdecznie, pokazał mu, że posiada sklep pełen towaru i w rezultacie pożyczyl od teścia jeszcze 5000 zł. Dopiero po nlewczasie okazało się, że o towary okazane teściowi, wystarał się Kerner w ostatniej chwili, a w dodatku nie zmienił swego stosunku do żony, która zażądała wobec tego rozwodu i oddała sprawę sądowi rabinackiemu. Sąd ten orzekł, że Kerner ma zwrócić 20.000 zł., ten oświadczył jednak, że nie ma pieniędzy, a na rozwód zgodzi się tylko w tym wypadku, jeżeli rodzina żony da mu odszkodowanie i postara się o załatwienie sprawy z mężem kochanej przez siebie kobiety. Ostatecznie więc wniesiono przeciwko Kernerowi doniesienie karne, a ponieważ ukrywa się, rozesłał za nim szdzia śledczy dr. Rogowski listy gończe.

Zycie Pabjanic

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. W czwartek, dnia 2-go bm. o godz. 20-ej w kino teatrze Nowości przy ul. Kościuszki nr. 14 odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny opiewał: trzecie czytanie preliminarza budżetowego na rok administracyjny 1936/37 (od kwietnia do kwietnia). Budżet niemal jednogłośnie został przyjęty. Po stronie dochodów i rozchodów budżet wyraża się cyfrą zł. 3.520.839.— Dochody i wydatki zwyczajne wynoszą zł. 1.193.920.— nadzwyczajne zł. 1.995.419.— i w ostatniej chwili przyznane zł. 331.500.—

CZYTELNIA MIEJSKA. Czytelnia i biblioteka miejska została zamknięta na okres dwutygodniowy. W tym czasie biblioteka przeniesiona zostanie do domu przy ul. Kościuszki nr. 14, tam gdzie kino Nowości. W budżecie miejskim przewidziane jest dwa tysiące złotych na zakup nowych książek. Zw. nauczycielstwa i P.M.S. przeznaczyły tysiąc złotych na zakup książek stosownych dla młodzieży szkolnej. Przy bibliotece otwarta zostanie świetlica dla dorosłych w której znajdować się będą różne czasopisma jak dzienniki, tygodniki i miesięczniki. W świetlicy będzie czynne radio, a od czasu do czasu zaproszeni prelegenci wygłaszać będą pogadanki.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielowicz (Stary Rynek 9), T. Stanielowicz (Pomorska 81), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50) i L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

REPERTUAR KIN. OŚWIATOWE: — „Potwór”. LUNA: — „Król Brodwayu”.

